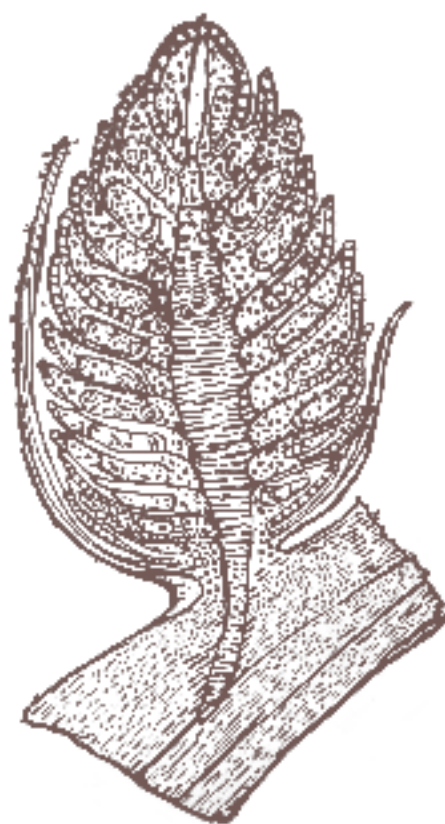






Myśli w ruchu
Joanna Zdzienicka

Energia poszukiwań Joanny Zdzenickiej kieruje się i koncentruje do wnętrza, do środka, przywodząc na myśl rodzaj medytacji czy namysłu nad materią, a właściwie nad jej fragmentami, okruchami znajdującymi się w najbliższym otoczeniu artystki, dosłownie na wyciągnięcie ręki.

Paradoksalnie, pozornie introwertyczny kierunek poszukiwań otwiera cały kosmos form, odsyłając nas do najbardziej podstawowych, pierwotnych i humanistycznych pytań o przenikanie natury i kultury. Pytań o nasze pocho-
dzenie i ukryte wewnętrznie pragnienie kontaktu z porządkiem przyrody.

Kluczem dla całego procesu jest znaleziony, zaczerpnięty z natury przedmiot, przywieziony z wyprawy w góry – fragment sosnowego kijka „pozostałość drzewa; martwy kawałek gałęzi, wyschnięty i przejeżdżony przez pasożyty (...) niemal trofeum z podróży. Wizja szeroko pojętych badań nad nim rodzi wyobrażenia zarezerwowane dla odległych światów i daje nadzieje na wyprawę w miejsca jeszcze nieznanne” – pisze autorka. Odkrycie, gest podniesienia kawałka sosnowego kijka przenosi nas wyobrażeniowo w zacienione zbocza gór Ise i znajdującym się u ich podnóża Ise – Jingu (Wielkich Chramów Ise), gdzie od tysięcy lat rośnie na-

turalny las, będący dla Japończyków miejscem świętym, w którym każda obecność człowieka (dosłownie zbieranie fragmentów drewna) stanowi osobną ceremonię związaną z wierzeniami shintoistycznymi – niedostępną dla osób postronnych. Wierzenia te uświadamiają pewną uniwersalną wartość szacunku do natury, który wydaje się być wpisany w najgłębsze pokłady naszej świadomości.

Cykl Closer może również przywoływać wyobrażenia związane z zupełnie innymi, odległymi miejscami i znaczeniami, eksplorowanym w latach siedemdziesiątych przez Lothara Baumgartena. Jego film powstały w 1973 roku Ursprung der Nacht (Pochodzenie nocy) przenosi nas do tropikalnego amazońskiego lasu, w którym okiem artysty-badacza (również w tym kontekście antropologa) rejestruje obiektywem kamery fragmenty drzew. Zapisuje ich rysunek, rytm, który wyznaczają, nagrywa ukrytą w strukturze pni i gałęzi pamięć, budu-

jąc w ten sposób szczególną dramaturgię filmu. Narracją dla powstałego obrazu są jedynie pojawiające się rzeczowniki – łacińskie i miejscowe (rdzenne) nazwy gatunków. W pracach Joanny Zdzenickiej odnajdujemy podobne konstrukcje, kulturę, a właściwie filozoficzną refleksję nad najprostszyimi fragmentami natury, które są jednocześnie inspiracją oraz materiałem – medium do cyklu prac tworzonego na przestrzeni lat.

Pobudzającą wyobraźnię oraz znajdującą wiele punktów spólnych z tymi poszukiwaniami jest przywoływana przez artystkę twórczość Gabriela Orozco, który „Stara się przekształcać rzeczywistość, wykorzystując jej własne reguły”. Dołączyłbym jeszcze inne zdanie artysty dotyczące procesu percepcji dzieła: „Nie jest najważniejsze to, co ludzie zobaczą w galerii, ale to, co zobaczą po obejrzeniu tych rzeczy, gdy ponownie skonfrontują się z rzeczywistością”. Warto dodać, że Gabriel Orozco nie posiada pracowni, atelier stanowi dla niego przestrzeń codzienna, a więc kontekst zewnętrzny, przestrzeń wędrówki. Dla Joanny Zdzenickiej „z biegiem czasu narzędziem okazała się wędrówka po parkach i lasach”...

Refleksje związane z obszarem i procesami pamięci łączą się w moim odczuciu szczególnie w pracy pod tytułem „Total”. Zebrane przedmioty – fragmenty gałęzi zostają poddane szczególnemu procesowi zamiany poprzez bardzo precyzyjne oklejenie okrągłymi wycinkami druków i obrazów, które zachodzą na siebie w taki sposób, że identyfikacja ich pól znaczeniowych staje się niemożliwa. Nie mogę się uwolnić od jeszcze jednego odniesienia, które odsyła nas w jeszcze inną przestrzeń. Mianowicie do języka filmów Andrieja Tarkowskiego, który czę-

sto wykorzystywał ujęcia natury jako rodzaj narracji dla filmu. Trudno oczywiście stwierdzić, na ile interesowała go wiedza związana z filozofią natury, jej przenikaniem ze sztuką, czy badaniami nad pamięcią roślin, a w jakim stopniu były to badania czysto intuicyjne. Pierwsza scena jego pierwszego filmu („Dzieciństwo Iwana” z 1962 r.) to powolny, wznoszący się ruch kamery biegnący po linii pnia i gałęzi drzewka sosnowego. Ostatnia scena ostatniego filmu („Ofiarowanie” z 1986 r.) to niemalże identyczny ruch kamery, przebiegający przez pień drzewka sosnowego, tyle, że już uschniętego, ze śladami uszkodzeń i erozji.

Fragment recenzji pracy doktorskiej
dr hab. Mikołaj Poliński





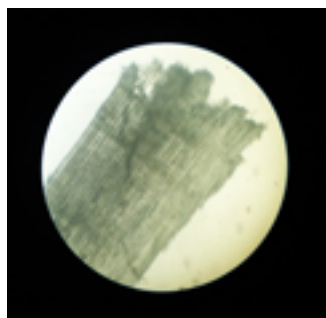
z cyklu *Closer*: instalacja, fragment sosnowego patyka eksponowany pod lupą, 2016



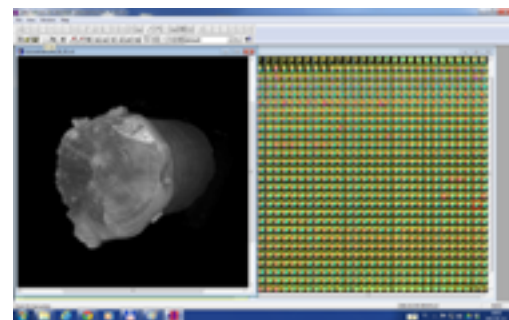


obiekt: sosnowa gałąź
znaleziona w Beskidach
2012

z cyklu *Closer*: obraz fragmentu
patyka widziany przez mikroskop
2016



z cyklu *Closer*: obraz tomografii komputerowej
wybranego fragmentu patyka
2016





z cyklu *Closer*: **Mikrosensor**

zestaw rysunków, wymiary: 13 × 13 cm, rozmiar gabloty 130 × 100 cm, 2015–2016.

widok z wystawy w CSW Kronika w Bytomiu, 2016



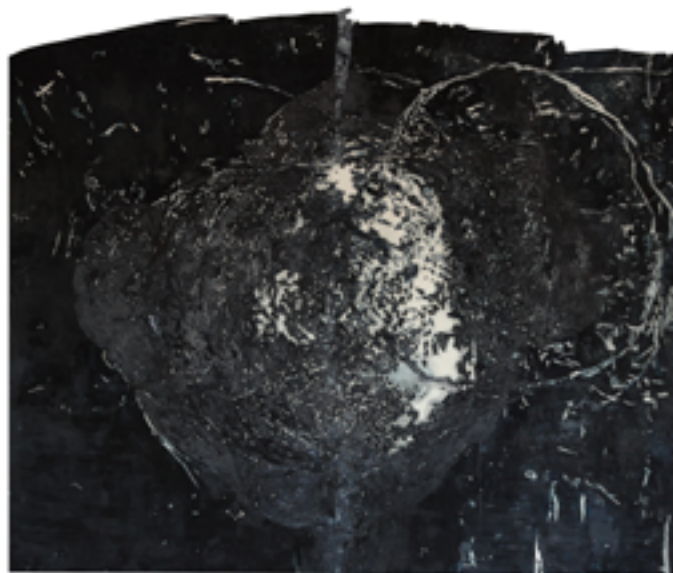
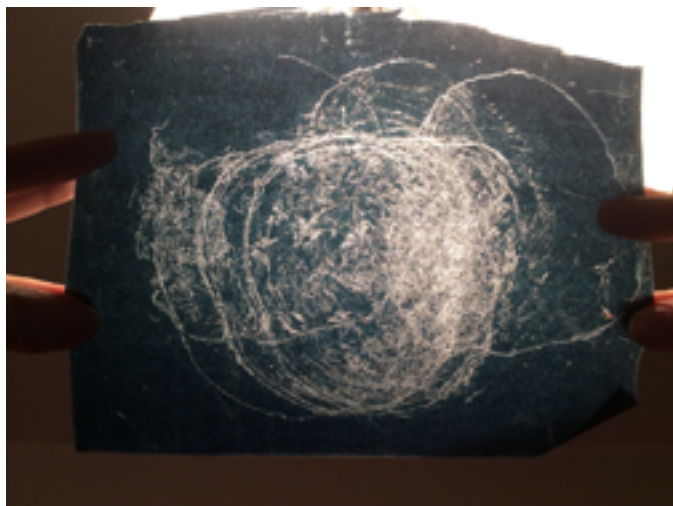
14



15

z cyklu *Closer*: **Mikrosensor**

rysunek inspirowany śladami zniszczeń widocznymi na patyku. Instalacja wykonana bezpośrednio na ścianie, widok z wystawy w Galerii + w Rondzie Sztuki, 2017



zużyta kalka techniczna, wymiary 15 × 21 cm, inspiracja do obrazu Mikrosensor
z cyklu *Closer*: **Mikrosensor** olej na płótnie, wymiary 200 × 150 cm, 2016



z cyklu *Closer*: **bez tytułu**

stół ekspozycyjny, wymiary: 100 × 130 cm, wysokość: 90 cm, 2015–2017



Lasy na terenach Siewierza
 50°28'23.3"N 19°11'25.9"E



Zabytkowy Park Miejski im. Franciszka Kahla w Bytomiu
 50°21'07.7"N 18°54'18.3"E







„Shibui nie jest mocne, oczywiste; łączy potęgę spokoju,
niedopowiedzenia i całkowitą integralność rzemiosła, materii i wzoru.
Zawiera w sobie wartość zwaną w języku chińskim chi,
rozumianą jako stan całkowitego wyciszenia”.*



z cyklu *Closer: Total* zestaw obiektów, wymiary zmienne, 2015–2016

na następnych stronach: z cyklu *Closer Total* widok z wystawy w CSW Kronika w Bytomiu, 2016

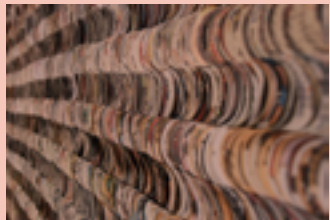
* Krystyna Wilkoszewska, *Estetyka japońska. Antologia*, Universitas, 2008











STOPER

2015

Galeria Zamostek MBP
w Opolu

2013

Galeria Pojedyncza
CK im. Krystyny Bochenek
w Katowicach



ARCHIWUM

2015

Biuro Wystaw Artystycznych
w Miechowie

2011

Galeria Extravagance,
Centrum Sztuki Zamek
Sielecki w Sosnowcu

2010

Galeria ASP w Katowicach Rondo
Sztuki

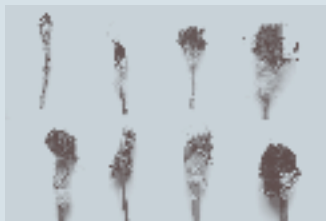


OD SIEDEM DO DZIESIĘĆ

2013

Galeria Ateneum
w Katowicach





Tropiciele śladów

2018

Galeria ASP w Katowicach
Rondo Sztuki



Atlas uszkodzeń

2018

Festiwal Sztuk Wizualnych
w Rybniku



Warsztat z opuncją

2017

Śląski Festiwal Nauki



Łowcy roślin

2017

Dni Otwarte ASP
w Katowicach



Warsztaty pod mikroskopem

2015

Współpraca z Ogrodem
Botanicznym w Mikołowie



Ala grypsuje

2013

Warsztaty i wykłady
dla gimnazjalistów w Areszcie
Penitencjarnym w Zabrze.
Współpraca z Łukaszem Obałkiem,
Magdaleną Bombą oraz psycholog
Katarzyną Gorzkowską.

s. 12 — **Mikrosensor**

Pięciocentymetrowy kawałek gałęzi został prześwietlony tomografem. Tym samym obiekt został podzielony na 1800 graficznych plastrów. Dzięki temu procesowi powstał rysunkowy fragment sekwencji, który bezpośrednio odnosi się do tego, co dzieje się we wnętrzu patyka. Rysunki podejmują też wątek opisu zewnętrznego obiektu, wokół którego powstają inne prace.

s. 16 — **Mikrosensor** (obraz)

Kolejne zagięcie materiału, a w nim – nowe odkrycie. Obraz został namalowany na podstawie negatywowego rysunku wyłaniającego się na zużywanej kalce technicznej, która była mi potrzebna do rysowania kompozycji inspirowanych tomogramami.

s. 16 — **Mikrosensor** (rysunek na ścianie)

Kompozycja rysunku wykonanego bezpośrednio na ścianie odnosi się do konkretnych śladów pozostawionych na obiekcie, do określonego fragmentu układu zniszczeń (zdjęcie wzoru widoczne na str. 7, widoczne pod lupą). Praca została zbudowana z materiałów znoszonych ze spacerów i wędrówek, które odbyłam na przestrzeni ostatnich dwóch lat.

s. 18 — **stół ekspozycyjny**

„Istnieją dwie możliwości: albo pozostanę tam, gdzie jest rzecz, albo rzecz pozostanie tam gdzie ja jestem – gdziekolwiek jestem i gdziekolwiek się udaję”.

Manfred Sommer, *Zbieranie*, Oficyna Naukowa, 2003

s. 22, 24 — **Format**

Pomysł na sformatowanie patyków do jednej długości to prosty zabieg, który sprawił, że zajmujący wiele miejsca materiał stał się zwartym obiektem o spokojnej, pozornie statycznej formie. Resztki, niewygodne do przechowywania materie – patyczki, gałęzie, kawałki kory przycięłam do szerokości elementu poziomego – bazy dyktującej kompozycję.

s. 30 — **Juka**

Domowy symbol egzotyki hodowany od 2006 roku. Ciągłe chora i mizernie wyglądająca roślina.

s. 26, 28 — **Total**

Materiały użyte w pracy Total zostały zaczerpnięte z naturalnego otoczenia. Każdy z obiektów składających się na instalację jest znaleziskiem przyniesionym do pracowni ze spaceru lub innej wędrówki po lesie lub parku. Na całość kompozycji składa się kilkadziesiąt obiektów oklejonych ciągami drobnych, papierowych elementów, układających się w specyficzną strukturę. Pierwotnym impulsem do wykonania tej instalacji była chęć odwzorowania graficznego układu zniszczeń, widocznego na niewielkim kawałku patyka. Odwzorowanie, oczywiście w powiększonej skali, miało się odbyć poprzez ułożenie elementów pracy w przestrzeni lub na płaszczyźnie, w układzie naśladującym wybrany fragment wzoru. Instalacja rozrastała się jednak wraz z upływem czasu, powoli zrywając odniesienia do wyżej wymienionej kompozycji. Stała się zbiorem roślinnych pozostałości powleczonej autorską tkanką. Total traktuję jako eksperyment, który dotyczy obrazu. Myślę o jego budowaniu nawet w przypadku oklejania kawałka gałęzi, kiedy potencjalny format bardziej przypomina linię niż płaszczyznę. Słowo obraz rozumiem bardziej jak słowo image, czyli szeroko; chodzi o doświadczenie, nie tylko w sensie malarskim, ale w ogóle wizualnym, wzrokowym, pozbawionym jednak formatów, ram i zewnętrznych kształtów.

s. 30 — **NBF (Nothing by Force)** 50.295°N 19.020°E

NBF to fragment otwartego projektu video, który ma swój początek w wydarzeniu Connect:Katowice. Nothing by Force jest efektem odwrotu od przewidywanej formuły i dezercji od ciężaru zbyt trudnej do zorganizowania współpracy z wyznaczonymi przez kuratora artystami – kooperacji ciężkiej głównie poprzez niedoskonałość mailowych rozmów i ograniczenia językowe i kulturowe. Tworzona w kameralnym składzie praca dotyczy przede wszystkim zbliżania się ludzi do siebie nawzajem, przez co paradoksalnie odnosi się do kuratorskich założeń. Dla mnie praca nad video była pierwszą od dawna niesamotną wędrówką. Video stanowi dokumentację katowickich mikro-wypraw; jest zapisem poszukiwania swobody gdzie tylko to możliwe, oderwania od zaplanowanych czynności. NBF to współpraca z artystką Agnieszką Jaworek.

s. 34 — **Tajemnice życia roślin**

Video–kolaż, w którym spotykają się dwie rzeczywistości. Fotografie przyrodnicze zostały zaczerpnięte z książki, a inne kadry to przestrzeń zabytkowego Parku Miejskiego w Bytomiu. Narrację podpowiedziały mi opisy do ilustracji zawarte w książce. Chodzi o *Tajemnice życia roślin* z 1968 roku Vilmosa Frenyo.

MYŚLI W RUCHU

JOANNA ZDZIENICKA

2018

Redakcja: Joanna Zdzenicka

Ilustracja na okładce: Joanna Zdzenicka

Fotografie: z archiwum artystki

Koncepcja i projekt publikacji: Anna Kopaczewska | atelierS10.com

Korekta techniczna: Izabela Blacha

str. 2

dr hab. Mikołaj Poliński, fragment recenzji pracy doktorskiej

mgr Joanny Zdzenickiej pt. *Closer*

Wydawca:

Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach

ul. Raciborska 37, 40-074 Katowice

Wydanie I Nakład 300 egz.

Druk: Centrum Usług Drukarskich Henryk Miler w Rudzie Śląskiej

ISBN 978-83-65825-23-0

Projekt „Pracownia Sezonowa” został zrealizowany

na Wydziale Artystycznym Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach

Projekt sfinansowano z dotacji MNiSW:

Finansowanie działalności polegającej na prowadzeniu badań naukowych lub prac rozwojowych oraz zadań z nimi związanych, służących rozwojowi młodych naukowców oraz uczestników studiów doktoranckich





PRACOWNIA
SEZONOWA

**Joanna Zdzienicka – artystka interdyscyplinarna.
Zajmuje się głównie tworzeniem obiektów, i instalacji
poszukując nowych metod budowania szeroko pojętego obrazu.
Absolwentka Akademii Sztuk Pięknych, doktor sztuki.
joannazdzienicka.com**